

Sygn. akt **I AGa 217/18**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w (...) I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: **SSA Bogdan Wysocki /spr./**

Sędziowie: **SSA Ryszard Marchwicki**

SSA Jacek Nowicki

Protokolant: **st.sekr.sąd. Kinga Kwiatkowska**

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2018 r. w(...)

na rozprawie

sprawy z powództwa **(...) S.A. w W.**

przeciwko **M. K. (1)**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 28 marca 2017 r. sygn. akt IX GC 535/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że oddala roszczenie o zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 53.037,60 zł za okres od dnia 1 września 2014r. do dnia 6 października 2014r.;
2. w pozostałej części apelację oddala;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;
4. przyznaje od Skarbu Państwa (Sąd Apelacyjny w (...)) radcy prawnemu M. K. (2) wynagrodzenie w wysokości 4.428 zł (cztery tysiące czterysta dwadzieścia osiem złotych) brutto (w tym 828 zł VAT) z tytułu zastępowania pozwanego z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Ryszard Marchwicki Bogdan Wysocki Jacek Nowicki

Sygn. akt I AGa 217/18

UZASADNIENIE

Powód (...) S.A. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w W. (obecnie (...) S.A.) domagał się zasądzenia od **pozwanego M. K. (1)** kwoty 120.540 zł oraz odsetek za opóźnienie, a także kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Pozwany uznał powództwo do kwoty 36.540 zł i domagał się oddalenia powództwa co do kwoty 84.000 zł, wzajemnej kompensaty odsetek za zwłokę oraz obustronnego zniesienia kosztów procesu.

Na rozprawie 21 marca 2017 r. pozwany, reprezentowany przez fachowego pełnomocnika z wyboru, zmienił stanowisko wyrażone w odpowiedzi na pozew i uznał roszczenie do kwoty 14.000 zł.

Wyrokiem z dnia 28 marca 2017 r. Sąd Okręgowy w (...)zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 120.540 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot: 1) 67.502,40 zł od 23 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty; 2) 53.037,60 zł od 1 września 2014 r. do dnia zapłaty (pkt I); zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 9.644 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (pkt II); wyrokowi nadał rygor natychmiastowej wykonalności co do kwoty 14.000 zł zasądzonej w punkcie I.1. wyroku.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski.

W dniu 3 czerwca 2013 r. strony – powód (jako dający na przechowanie) oraz pozwany (jako przechowawca) – zawarły umowę depozytu. W § 1 ust. 1 umowy ustalono, że powód przekazuje, a pozwany przyjmuje na przechowanie na okres 6 miesięcy, tj. do 2 grudnia 2013 r. 2.000 metrów bieżących rur (...) w gat. (...) izolowanych (...) (...)v, w cenie 70 zł za metr bieżący. Jako miejsce przechowania pozwany w § 1 ust. 3 umowy wskazał adres swojej firmy w T..

W § 2 umowy ustalono, że „przechowawca ma prawo dokonać zakupu przedmiotowych rur po upływie okresu trwania umowy depozytu lub w terminie wcześniejszym uzgodnionym przez strony umowy na zasadzie pierwszeństwa przed innymi podmiotami, w cenie uzgodnionej w czasie negocjacji dotyczącej zakupu”.

W § 4 ust. 1 umowy strony postanowiły, że przechowawca nie pobierze od dającego na przechowanie wynagrodzenia za depozyt wskazanych rur.

§ 8 umowy wszelkie spory mogące z niej wynikać strony poddały pod rozstrzygnięcie sądom powszechnym właściwym rzeczowo dla siedziby przechowawcy – pozwanego.

W dniu 19 czerwca 2013 r. powód wydał pozwanemu łącznie 700 metrów bieżących rur, a następnie 24 lipca 2013 r. kolejne 700 metrów bieżących towaru.

W wiadomości e-mail z 17 kwietnia 2014 r. pozwany poinformował powoda, że do końca maja 2014 r. rury z depozytu zostaną sprzedane, a po transakcji pozwany skontaktuje się z powodem odnośnie wystawienia faktury.

Pismem z 9 czerwca 2014 r. powód poinformował pozwanego, że na mocy § 2 umowy depozytu pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy sprzedaży oddanych pozwanemu na przechowanie (...)

W wiadomości e-mail z 12 czerwca 2014 r. pozwany poprosił powoda o wystawienie faktury na (...). rur z dniem 26 czerwca 2014 r., z terminem płatności 60 dni i poinformował, że rury w takiej ilości przekazane będą na budowę w okolicach S. w dniach 24-25 czerwca 2014 r., natomiast pozostałe prawdopodobnie w dniach 23-24 lipca 2014 r., ponieważ nabywca nie dysponuje miejscem do składowania ich.

Pismem z 12 czerwca 2014 r., w nawiązaniu do powyższej wiadomości e-mail, powód poprosił pozwanego o możliwość przeprowadzenia wizji lokalnej oddanych w depozyt rur oraz zwrócił uwagę na potrzebę ustalenia sposobu i terminów płatności za sprzedane pozwanemu materiały oraz sporządzenie aneksu do umowy depozytu z 3 czerwca 2013 r. Powód w piśmie podkreślił także, że z jego strony świadczenie zostało spełnione blisko rok wcześniej i okoliczność ta powinna być wzięta pod uwagę przy ustaleniu terminów płatności.

W wiadomości e-mail z 17 czerwca 2014 r. pozwany poinformował powoda, że sprzedał 784 m.b. rur z depozytu i poprosił o wystawienie faktury z wydłużonym terminem płatności – do uzgodnienia. Pozwany poprosił również o wystawienie faktury na pozostałe rury do 4 lipca 2014 r. z możliwie długim terminem płatności. Pozwany wskazał także, że udało mu się znaleźć klienta na rury, w związku z czym, po ustaleniu szczegółów z nabywcą, pozostanie ustalenie terminu płatności.

W dniu 23 czerwca 2014 r. powód wystawił fakturę VAT nr (...) z tytułu sprzedaży 784 m.b. rury, w cenie jednostkowej 70 zł za m.b., tj. na kwotę 54.880 zł netto (67.502,40 zł brutto). Termin płatności powód zakreślił do 22 sierpnia 2014 r.

W dniu 2 lipca 2014 r. powód wystawił fakturę VAT nr (...) z tytułu sprzedaży 1.216 m.b. rury, po cenie jednostkowej 70 zł za m.b., tj. na kwotę 85.120 zł netto (104.697,60 zł brutto). Termin płatności powód zakreślił do 31 sierpnia 2014 r.

Wraz z pismem z 7 lipca 2014 r. pozwany zwrócił powodowi błędnie wystawioną fakturę VAT nr (...), informując, że w jego dyspozycji zostało 616 m.b. rury oraz poprosił powoda o wystawienie tejże faktury z miesięcznym opóźnieniem - z terminem płatności 60 dni, z uwagi na „wydłużający się cykl inwestycji”.

W dniu 7 sierpnia 2014 r. powód dokonał korekty faktury VAT nr (...), uznając, że zamiast wskazanej ilości 1.216 m.b. rury powinno być zafakturowane 616 m.b., a zatem wartość netto powinna wynieść 43.120 zł netto (53.037, 60 zł brutto). Powód zakreślił termin do zapłaty do 6 października 2014 r.

Pismami z 19 września, 31 października i 3 grudnia 2014 r. powód wzywał pozwanego do zapłaty należności z ww. faktur, każdorazowo jako kwotę do zapłaty wskazując 120.540 zł – powiększoną o należne odsetki liczone od kwot wynikających z faktur od dat wymagalności płatności.

W dniu 2 grudnia 2014 r. pozwany wystawił dokument pn. „nota obciążeniowa”, w którym ustalił wynagrodzenie należne za składowanie 616 m.b. rur w okresie od 2 grudnia 2013 r. do 2 lipca 2014 r. Stawkę wynagrodzenia pozwany ustalił na kwotę 12.000 zł za miesiąc składowania, tj. łącznie 84.000 zł oraz zakreślił termin płatności do 16 grudnia 2014 r.

Pismem z 16 lutego 2015 r. pn. „kompensata” pozwany poinformował powoda, że „dokona” kompensaty w rozliczeniu wzajemnych zobowiązań i należności stron na 16 lutego 2015 r. na łączną kwotę 84.000 zł, wynikającą z noty obciążeniowej oraz faktur wystawionych przez powoda. W piśmie tym pozwany wskazał, że pozostaje saldo zapłaty w wysokości 36.540 zł.

Pozwany prowadzi działalność gospodarczą od 1990 r. (obecnie zawieszoną) i jest podatnikiem podatku VAT. Przedmiotem jego działalności jest pośrednictwo w sprzedaży materiałów dla branży gazowniczej. Pozwany wziął rury od powoda z zamiarem ich dalszej odsprzedaży. Umowa depozytu została zawarta w tym celu, by rury pozostały u pozwanego i by miał na znalezienie kontrahenta, który byłby zainteresowany ich zakupem i by pozwany nie musiał od razu (przed ich odsprzedażą) płacić za nie powodowi.

Powód swoje roszczenie wywodził z art. 535 i następnych k.c., dotyczących umowy sprzedaży. Strony w umowie, nazwanej przez nie umową depozytu (de facto przechowanie niewłaściwe) z 3 czerwca 2013 r. wyraźnie ustaliły, że umowa ta obowiązuje przez okres 6 miesięcy - od dnia jej zawarcia - tj. do 2 grudnia 2013 r. Skoro pozwany po okresie obowiązywania umowy nie przekazał powodowi przedmiotu depozytu, to powód słusznie uznał, że pozwany skorzystał z prawa pierwokupu, opisanego w § 2 tejże umowy. Żaden z dokumentów przedstawionych przez strony nie podważył powyższego przekonania powoda. Także analiza korespondencji pomiędzy stronami w okresie od 16 grudnia 2014 r. prowadzi do przekonania, że wolą obu stron było zawarcie umowy sprzedaży po okresie obowiązywania umowy depozytu. Sam pozwany w swych wyjaśnieniach, złożonych na rozprawie 21 marca 2017 r. przyznał, że w okresie obowiązywania umowy depozytu (tj. do 2 grudnia 2013 r.) sprzedał ok. 40 % rur, a w wiadomości e-mail z 17 kwietnia 2014 r., skierowanej do powoda, zawarł wyraźną informację o sprzedaży rur pozostałych w depozycie do końca maja 2014 r. Pozwany miał wiedzę, iż z dniem 2 grudnia 2013 r. skończył się okres obowiązywania umowy depozytu, zatem kierując do powoda pismo wyrażające zamiar sprzedaży znajdującego się u niego towaru potwierdził

tym samym, że nabył on przedmiotowe rury od powoda. Tak samo należy potraktować wyrażane w korespondencji prośby pozwanego o przedłużenie terminu płatności za rury. Nie sposób doszukać się przyczyny, z której pozwany miałby zapłacić powodowi za towar nie nabywając go. Pozwany co prawda wyraźnie nie oświadczył, że nabywa on drogą kupna towar oddany mu wcześniej przez powoda na przechowanie, jednakże fakt nabycia rur wynika z całości dokumentów zebranych w sprawie i wskazanych powyżej. Nadto powód w piśmie z 9 czerwca 2014 r. wskazał wprost, iż w związku ze złożonym przez pozwanego oświadczeniem woli zakupu towaru pozostającego u pozwanego po okresie obowiązywania umowy depozytu doszło pomiędzy stronami do zawarcia umowy sprzedaży, a pozwany na żadnym etapie sporu – ani w okresie korespondencji prowadzonej z powodem ani w postępowaniu sądowym – nie zaprzeczył, jakoby sprzedaż taka miała miejsce.

Sporną kwestią w sprawie okazało się jednak przekonanie pozwanego, że z tytułu przechowania przedmiotowych rur w okresie od 2 grudnia 2013 r. – tj. od dnia zakończenia obowiązywania umowy depozytu – do 2 lipca 2014 r. – tj. do wskazanego przez pozwanego dnia zakończenia składowania towaru – pozwanemu należy się wynagrodzenie w wysokości 84.000 zł. Pozwany wywodził, że skoro powód nie odebrał od niego rur po 3 grudnia 2013 r. to znaczy, że zgodną wolą stron było, aby pozwany nadal przechowywał dla powoda towar. Bezpłatne przechowywanie towaru skończyło się z chwilą wygaśnięcia umowy depozytu (2 grudnia 2013 r.) i od tej chwili zdaniem pozwanego należało mu się wynagrodzenie za składowanie rur.

Treść umowy zawartej przez strony wskazuje, że jest to umowa przechowania. Zgodnie z art. 835 k.c. przez umowę przechowania przechowawca zobowiązuje się zachować w stanie niepogorszonym rzecz ruchomą oddaną mu na przechowanie. W myśl art. 836 k.c. jeżeli wysokość wynagrodzenia za przechowanie nie jest określona w umowie albo w taryfie, przechowawcy należy się wynagrodzenie w danych stosunkach przyjęte, chyba że z umowy lub z okoliczności wynika, że zobowiązał się przechować rzecz bez wynagrodzenia. W sprawie - w § 4 ust. 1 umowy - strony wyraźnie umówiły się, że pozwany nie pobierze od powoda wynagrodzenia za depozyt towaru. Żaden przepis zawarty pomiędzy stronami umowy nie przewidywał jakiegokolwiek wynagrodzenia należnego pozwanemu za składowanie rur po okresie obowiązywania umowy depozytu. Przeciwnie – to § 2 umowy przewidywał ewentualny dalszy stosunek prawny pomiędzy stronami, tj. zawarcie umowy sprzedaży towaru. Jedynymi dokumentami, w których znajduje się informacja o wynagrodzeniu dla pozwanego są wystawione przez niego samego – pn. „nota obciążeniowa” oraz „kompensata”, przy czym ani zasadność, ani też kwota takiego wynagrodzenia nie znajdują potwierdzenia, ani nie zostały wykazane w żadnym dokumencie uznanym choćby w sposób dorozumiany przez powoda. Co istotne w swych wyjaśnieniach złożonych na rozprawie 21 marca 2017 r. pozwany wyraźnie powiedział, że celem zawarcia umowy depozytu, było to, aby nie musiał on płacić powodowi za dostarczone mu rury do czasu odsprzedania ich dalszemu kontrahentowi pozwanego. Logicznym jest więc, że umowa przechowania przewidywała jej nieodpłatność.

Z kolei zgodnie z art. 853 § 1 i 2 k.c. przez umowę składu przedsiębiorca składowy zobowiązuje się do przechowania, za wynagrodzeniem, oznaczonych w umowie rzeczy ruchomych i obowiązany jest wydać składającemu pokwitowanie, które powinno wymieniać rodzaj, ilość, oznaczenie oraz sposób opakowania rzeczy, jak też inne istotne postanowienia umowy. Analiza dokumentów zebranych w niniejszym postępowaniu nie pozwala na przyjęcie, że strony zawarły umowę składu, ani w sposób wyraźny ani też dorozumiany. Przede wszystkim, zgodnie z § 2 umowy depozytu z 3 czerwca 2013 r. po zakończeniu jej obowiązywania nastąpiła sprzedaż przedmiotowych rur, przechowywanych przez pozwanego i to na jego rzecz. Niezależnie jednak od powyższego stron i tak nie mogła łączyć odpłatna umowa składu, bowiem żadna ze stron, a w szczególności pozwany, nie jest przedsiębiorcą składowym, tj. osobą fizyczną, która prowadzi w sposób ciągły i zarobkowo działalność gospodarczą polegającą na świadczeniu usług składowych. Jak wskazuje stanowisko doktryny „umowa składu jest umową kwalifikowaną podmiotowo. Jeżeli zatem obowiązków zbieżnych z treścią umowy składu podejmuje się osoba niebędąca przedsiębiorcą składowym, powstały stosunek prawny nosi cechy przechowania” (Kodeks cywilny. Komentarz, red. K. Osajda, 2017, wyd. 16, M. Kondek, Legalis). Pozwany w załączniku do protokołu rozprawy z 21 marca 2017 r. wskazał, że nigdy nie zgodził się na nieodpłatność przechowywania po okresie obowiązywania umowy depozytu z 3 czerwca 2013 r., jednakże tak samo powód nie zgodził się na samowolne naliczenie przez pozwanego wynagrodzenia za składowanie towaru w czasie, w którym – jak obie strony uznały – rury stanowiły już własność pozwanego, przy czym płatność z tego tytułu nie została jeszcze

zrealizowana. Jak przyznał pozwany przed zakończeniem umowy depozytu pozwany sprzedał ok. 40 % rur oddanych mu depozytu, jednakże faktu tego nie zgłosił powodowi i za rury te dotąd nie zapłacił, a konieczność zafakturowania tej sprzedaży na jego rzecz zgłosił powodowi dopiero w czerwcu 2014 r.

Zatem pozwany nie miał podstaw do wystawienia noty obciążeniowej z 2 grudnia 2014 r. i dokonania kompensaty w dniu 16 lutego 2015 r. Pozwany nie wykazał by strony ustaliły, że pozwany otrzyma od powoda wynagrodzenie za przechowanie rur. W tym stanie rzeczy zbędną stała się analiza wysokości ewentualnego wynagrodzenia żadanego przez pozwanego.

Podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia ewentualnego wynagrodzenia za składowanie rur jest bezpodstawny. Nawet gdyby uznać rację pozwanego, że wynagrodzenie za przechowywanie rzeczy jest mu należne, to zgodnie z art. 499 k.c. potrącenie ma moc wsteczną od chwili, kiedy stało się możliwe – to nie sposób tym samym uznać, że oświadczenie o potrąceniu przerywa bieg przedawnienia tego roszczenia. Zgodnie z art. 123 § 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się: 1) przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia; 2) przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje; 3) przez wszczęcie mediacji. W sprawie pozwany, wystosowując notę obciążeniową nie ziszczył żadnej przesłanki z art. 123 § 1 k.c. Skoro zatem pozwany źródła wynagrodzenia mu należnego dopatrywał się w przepisach dotyczących składowania rzeczy – to należy uznać, że zgodnie z art. 8599 k.c. jego roszczenie przedawniłoby się z upływem roku od dnia wymagalności roszczenia. W sprawie ustalenie dnia wymagalności roszczenia w sytuacji braku uzgodnień pomiędzy stronami w tym zakresie wymagałoby przeprowadzenia odrębnego postępowania dowodowego na tę okoliczność. Jednakże wobec uznania zasadności roszczeń powoda i odrzucenia argumentacji pozwanego ostatecznie rozważania zarzutu przedawnienia nie miały w sprawie znaczenia.

Pozwany zarzucił powodowi nieprawidłowość naliczenia należności z tytułu ceny sprzedanych rur – tj. pomnożenie m.b. rur przez cenę jednostkową oraz podatku VAT w wysokości 23 %. Pozwany wskazał na brzmienie art. 3 ust. 2 ustawy o informowaniu o cenach towarów i usług, uznając, iż podwyższenie należności powoda o VAT jest bezprawne, a sama wartość podatku powinna już zawierać się w cenie ustalonej uprzednio przez strony, w szczególności w sytuacji braku poczynienia jakiejkolwiek wzmianki o tym podatku w umowie. Wskazany przez pozwanego art. 3 ust. 2 ustawy o informowaniu o cenach towarów i usług stanowi, że w cenie uwzględnia się podatek od towarów i usług, jeżeli na podstawie odrębnych przepisów sprzedaż towaru podlega obciążeniu podatkiem od towarów i usług.

Zarzut ten był spóźniony i jako taki nie powinien być brany pod uwagę. Niemniej jednak nie jest on zasadny i w ocenie Sądu został podniesiony jedynie na użytego tegoż procesu.

W sprawie strony ustaliły cenę towaru, który miał być przechowywany, a następnie sprzedany pozwanemu w umowie z 3 czerwca 2013 r. W tym czasie obowiązywała ustawa o cenach z 5 lipca 2001 r., a nie ustawa o informowaniu o cenach towarów i usług z 14 maja 2014 r. W umowie depozytu strony nie określiły wprost, czy podana w § 1 ust. 1 umowy cena zawiera w sobie VAT, czy też jest ceną netto. W tym miejscu należy wskazać, iż VAT ma charakter cenotwórczy, a sprzedawca towaru uprawniony jest do wliczenia tego podatku do podawanej przez siebie ceny. W ramach swobody kształtowania umów strony mogą umówić się, czy wskazana w ustaleniach cena zawierać będzie w sobie VAT. O dopuszczalności ustalenia ceny towaru z pominięciem VAT wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z 17 września 2014 r. w sprawie o sygnaturze akt (...) (L.). W wyroku SN podkreślił autonomię stron w stosunkach cywilnych wyrażającą się m.in. właśnie w swobodzie wyrażenia woli co do określenia ceny, jaką nabywca ma zapłacić za towary oraz wskazał, że odbiorca nie ma obowiązku zapłaty dostawcy kwoty równej VAT – oprócz uzgodnionej w umowie sumy tytułem ceny. Sąd zasądzając od pozwanego na rzecz powoda żadaną przez niego kwotę miał za zadanie zatem ustalić, czy w cenie umówionej przez strony zawierał się podatek VAT. Zarówno powód jak i pozwany są profesjonalistami w obrocie gospodarczym, a zatem zdając sobie sprawę z konieczności rozliczenia podatku VAT mają tę konieczność na uwadze, zawierając między sobą umowy. Pozwany wywiódł, że skoro w umowie strony nie zawarły określenia „plus VAT” to należy uznać, że kwota VAT zawierała się już w podanej przez powoda

cenie – 70 zł za m.b. rury. Jednakże jeśli w istocie by tak było, to pozwany zakwestionowałby stosowność doliczenia podatku VAT - już po doręczeniu mu pierwszej z faktur VAT, dotyczącej sprzedaży rur. Także w dokumentach „nota obciążeniowa” „kompensata” pozwany w całości zaakceptował ceny podane w fakturach powoda, także w zakresie podatku VAT. Nawet w odpowiedzi na pozew pozwany nie poddał w wątpliwość zasadności naliczenia VAT-u w fakturach, a zrobił to dopiero, gdy reprezentował go fachowy pełnomocnik i to po upływie ponad roku po wdaniu się w spór. W myśl art. 65 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Skoro zatem strony zawierając umowę depozytu z 3 czerwca 2013 r. nie ustaliły w sposób wyraźny, czy podana cena zawiera w sobie kwotę VAT, czy też jest ceną netto, a następnie powód wystawił łącznie 3 faktury (w tym korygującą), w których do wartości towaru dodał 23 % podatku, a pozwany przed procesem (w korespondencji mailowej oraz w wystawionych przez siebie dokumentach z 2 grudnia 2014 r. i z 16 lutego 2015 r., a także w trakcie sporu sądowego w żaden sposób nie zakwestionował zasadności takiego rozliczenia (zrobił to dopiero fachowy pełnomocnik pozwanego w dniu 21 marca 2017 r.), to należy uznać, że w sprawie wolą stron było ustalenie w umowie depozytu kwoty netto za każdy metr bieżący rur.

Pełnomocnik pozwanego wskazał w piśmie z 21 marca 2017 r., że zawarte w nim zarzuty nie mogły zostać wcześniej zgłoszone, gdyż wymagają wiedzy prawniczej, którą pozwany nie dysponuje. Sąd nie widzi jednak konieczności znajomości wiedzy prawniczej w zakresie dywagacji o zasadności naliczenia podatku VAT w fakturach, bowiem należy mieć na uwadze, że sam pozwany na rozprawie w dniu 21 marca 2017 r. zeznał, że jest podatnikiem podatku VAT, a przedsiębiorstwo prowadzi od 1990 r., zatem w ocenie Sądu pozwany miał świadomość konieczności rozliczenia się z VAT-u, a więc ocena doliczenia kwoty podatku na fakturach wystawionych przez powoda nie wymagała specjalistycznej wiedzy prawniczej pozwanego, a powinna wynikać z jego doświadczenia jako profesjonalnego przedsiębiorcy. Stanowisko pozwanego i tak opierało się w zasadzie na przekonaniu o prawidłowości naliczenia na swoją rzecz wynagrodzenia za przechowywanie rur, które jednak w rzeczywistości przeszły na jego własność po okresie obowiązywania umowy depozytu. Z zachowania pozwanego jasno wynika, że cena 70 zł za m.b. rury była ceną netto i w pełni tę cenę akceptował.

Nadto w odpowiedzi na pozew z 7 lipca 2015 r. pozwany w sposób prawidłowy formułował swoje twierdzenia, wnioski i żądania, co skutkowało oddaleniem jego wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w niniejszej sprawie. Wdanie się w spór nie wymagało w istocie od pozwanego wiedzy prawniczej, a w zasadzie jedynie wykazania swojego stanowiska w zakresie zasadności naliczenia wynagrodzenia za składowanie rur po okresie obowiązywania umowy depozytu.

W piśmie z 21 marca 2017 r. pełnomocnik pozwanego podniósł także zarzut niewłaściwości miejscowej, gdyż zgodnie z § 8 umowy depozytu właściwym miejscowo do rozpoznania sprawy powinien być Sąd Okręgowy w (...) W myśl art. 46 § 1 k.p.c. strony mogą umówić się na piśmie o poddanie sądowi pierwszej instancji, który według ustawy nie jest miejscowo właściwy, sporu już wynikłego lub sporów mogących w przyszłości wyniknąć z oznaczonego stosunku prawnego. Jednakże zarówno w ocenie Sądu jak i zgodnie ze stanowiskiem doktryny, zarzut niewłaściwości miejscowej winien być podniesiony jeszcze przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy, co w niniejszej sprawie nastąpiło w odpowiedzi na pozew z 7 lipca 2015 r. Zatem zarzut pełnomocnika pozwanego należało uznać za spóźniony.

Wobec tego Sąd uznał roszczenie powoda i zasądził od pozwanego na jego rzecz żadaną kwotę 120.540 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 67.502,40 zł od 23 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 53.037,60 zł od 1 września 2014 r. do dnia zapłaty.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.c.

Zgodnie z art. 333 § 1 pkt 2 k.p.c. Sąd z urzędu nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności w części której pozwany uznał roszczenie powoda tj. co do kwoty 14.000 zł.

Apelację od wyroku złożył pozwany, zaskarżył go w części zasądzającej kwotę 106.540 zł. Pozwany zarzucał rozstrzygnięciu rażące naruszenia prawa materialnego, w szczególności:

- art. 73 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie,
- art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 5 lipca 2001 r. o cenach poprzez jego niezastosowanie,
- art. 836 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie,
- art. 499 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości.

Powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jedynie w niewielkiej części zasługiwała na uwzględnienie.

Trafnie bowiem zwraca pozwany uwagę w piśmie apelacyjnym z dnia 18 czerwca 2018r., że nie było podstaw, aby odsetkami ustawowymi (odsetkami ustawowymi za opóźnienie) od kwoty 53.037,60 zł, objętej fakturą VAT nr (...) z dnia 7 sierpnia 2014r. (k. 27) pozwany mógł być obciążony już od dnia 1 sierpnia 2014r.

Sąd Okręgowy przeoczył, że faktura ta była fakturą korektą do faktury nr (...) z dnia 2 lipca 2014r., w której rzeczywiście jako termin zapłaty wskazano datę 31 sierpnia 2014r.

W skorygowanej fakturze powód jednak, nb. na prośbę pozwanego, wyznaczył nową datę spełnienia świadczenia na dzień 6 października 2014r.

Pozwany w opóźnieniu z zapłatą tej należności, uzasadniającym jego odpowiedzialność odsetkową na podstawie art. 481 kc, mógł zatem pozostawać dopiero od dnia 7 października 2014r.

Skutkuje to zmianą zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 1 kpc, przez oddalenie roszczeń o odsetki od w/w kwoty 53.037,60 zł za okres od dnia 1 sierpnia 2014r. do dnia 6 października 2014r. (punkt 1 sentencji wyroku).

W pozostałej natomiast części zarzuty i wnioski apelacji okazały się bezzasadne.

Ustalenia faktyczne sądu I instancji nie budzą wątpliwości i stąd Sąd Apelacyjny przyjmuje je za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Nie zostały one skutecznie w apelacji, ani w piśmie procesowym z dnia 18 czerwca 2018r., w ramach podniesionego w nim zarzutu błędnych ustaleń faktycznych.

Jego analiza pozwala bowiem na przyjęcie, że intencją skarżącego nie jest podważanie któregokolwiek z przyjętych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, ale próba zakwestionowania poprawności przeprowadzonego przez ten sąd procesu subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod przepisy prawa materialnego, w tym w szczególności art. 60 kc oraz art. 65 kc.

Niezależnie od tego, nie ma w realiach sprawy jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, aby strony zawarły umowę odpłatnego przechowania przedmiotowych rur na okres od dnia 3 grudnia 2013r. do dnia 2 lipca 2014r. (punkt I zarzutów pisma powoda z dnia 18 czerwca 2018r.).

Z oczywistych względów nie może o tym przesądzać wystawienie przez pozwanego noty obciążeniowej z dnia 2 grudnia 2014r., które przecież została przez powoda odrzucona jako nie mająca uzasadnionych podstaw.

Nie doszło także do naruszenia przez sąd orzekający powoływanych przez apelującego przepisów prawa materialnego.

W pełni podzielić należy dokonaną przez ten sąd ocenę prawną łączących strony stosunków prawnych po dniu 3 grudnia 2013r., zgodnie z którą przede wszystkim nie może być mowy o łączącej strony w tym okresie umowy przechowania, tym bardziej odpłatnej.

Argumentacja prawna, przywołana w tym zakresie w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, wymaga jedynie pewnego uzupełnienia i rozwinięcia.

Należy zauważyć, że już „umowę depozytu” z dnia 3 czerwca 2013r., mimo jej werbalnej treści, trudno byłoby uznać za typową umowę przechowania w rozumieniu przepisów art. 835 kc.

Do obowiązków przechowującego, konstytuujących i typizujących umowę przechowania, należy bowiem oddanie przez przechowawcę swojemu kontrahentowi przechowywanej rzeczy w stanie niepogorszonym (por. art. 835 kc i art. 844 kc).

Analogiczny obowiązek przechowującego wynika z art. 845 kc w przypadku tzw. depozytu nieprawidłowego.

Tymczasem poza sporem jest, że w rzeczywistości pozwany w okresie objętym „umową depozytu” miał zająć się odsprzedażą rur osobom trzecim, a po zakończeniu tego procesu powód miał wystawić na niego fakturę sprzedażową.

Zgodnym zamiarem i celem obu stron była zatem sprzedaż przedmiotowych rzeczy a nie ich przechowanie i zwrotny odbiór przez powoda.

Jednoznacznie zresztą wskazuje na to korespondencja między stronami i okoliczność, że jeszcze przed upływem terminu „umowy depozytu” pozwany sprzedał innym podmiotom około 40 % składowanych rur.

Omawiana umowa stanowiła zatem jedynie element innego łączącego strony stosunku prawnego i w tym kontekście należy oceniać treść stosunków między stronami po jej wygaśnięciu.

W świetle treści zeznań pozwanego należy przyjąć, że w okresie od 3 czerwca 2013r. do dnia 3 grudnia 2014r. strony łączyła warunkowa sprzedaży oddanych pozwanemu rur, zawarta pod warunkiem zawieszającym (art. 89 kc), którym było zawarcie przez pozwanego umowy sprzedaży tych rzeczy osobom trzecim.

Pozwany zawierając z tymi podmiotami umowy sprzedaży zobowiązany był do przeniesienia na nie własności rur (art. 535 kc), co oznacza, że jednocześnie musiała sfinalizować się umowa sprzedaży z powodem, połączona z przeniesieniem własności (art. 155 § 1 kc).

Natomiast, jak wynika z wyjaśnień samego powoda, umowa „depozytu” z dnia 3 czerwca 2013r. miała dla niego stanowić jedynie zabezpieczenie, że powódów nie uzna, że doszło do sprzedaży definitywnej i nie obciąży go ceną, mimo, że nie doszło jeszcze do odsprzedaży asortymentu osobom trzecim.

W takim przypadku mógłby żądać odebrania rur przez powoda bez konsekwencji finansowych dla żadnej ze stron.

W istocie zatem przede wszystkim w interesie pozwanego, co czyni logicznym postanowienia zawarte w jej § 4.

Dotyczy to zarówno nieodpłatności „przechowania”, jak i obciążenia pozwanego obowiązkiem przekazania powodowi „przechowywanych” rur na swój koszt we wskazane mu miejsce.

Sytuacja uległa natomiast zmianie po wygaśnięciu umowy z dnia 3 czerwca 2013r.

Poza sporem jest, że pozwany nie zaoferował po tym terminie, czyli po dniu 3 grudnia 2013r. zwrotu rur powodowi, a jedynie poprosił o przesunięcie terminu wystawienia faktury sprzedażowej (czyli postawienia w stan wymagalności

obowiązku zapłaty ceny), na co powód wyraził zgodę, odstępując od żądania wydania pozostałych w posiadaniu pozwanego przedmiotów.

Stwierdzić zatem należy, że po dniu 3 grudnia 2013r. z woli obu stron warunkowa umowa sprzedaży przekształcona została w sprzedaż definitywną z odroczonym jedynie na korzyść kupującego terminem zapłaty ceny.

Pozwany tym samym stał się właścicielem przedmiotowych rur, co oznacza, że nie może być mowy o nawiązaniu między stronami co do tych rzeczy umowy przechowania w rozumieniu art. 835 kc, ani innej umowy, z której wypływałby obowiązek jakiegokolwiek świadczenia pieniężnego ze strony powoda na rzecz pozwanego.

Tym samym nie powstała po stronie pozwanego wierzytelność wzajemna, w szczególności objęta notą obciążeniową z dnia 2 grudnia 2012r. oraz „kompensatą” z dnia 16 lutego 2015r. która mogłaby stanowić przedmiot skutecznego potrącenia z należnościami powoda z tytułu ceny.

Już tylko ubocznie w tej sytuacji należy stwierdzić, że roszczenie o wynagrodzenie za rzekome „przechowanie” sformułowane zostało, co do swej wysokości, w sposób całkowicie dowolny i w tym zakresie nie zostało nie tylko udowodnione (art. 6 kc), ale nawet uprawdopodobnione.

Podzielić także należy w pełni stanowisko sądu I instancji, zgodnie z którym ustalona w umowie z dnia 3 czerwca 2013r., obowiązująca między stronami cena sprzedaży w wysokości 70 zł/metr bieżący rury była ceną netto, nie obejmującą podatku VAT.

Ustalenie takie jest zgodne z regułami interpretacji oświadczeń woli, wynikającymi z przepisów art. 65 kc.

W obrocie gospodarczym między podmiotami, z których każdy jest płatnikiem podatku VAT powszechnie przyjęta jest praktyka, zgodnie z którą kontraktowana cenę sprzedaży lub usługi określa się w wysokości netto, czyli bez doliczania do niej podatku VAT.

Wynika to z faktu, że ostatecznie z punktu widzenia ekonomicznego podatek ten dla obu kontrahentów ma znaczenie neutralne.

Nie ma podstaw do przyjęcia, aby w realiach rozpoznawanej sprawy strony odstąpiły od tej praktyki i określił cenę uwzględniającą z góry w niej podatek od towarów i usług.

Przeczy takiemu obecnemu twierdzeniu pozwanego jego zachowanie po otrzymaniu od powoda faktur VAT, gdy nie kwestionował on sposobu wyliczenia ceny.

Zarzut taki pojawił się dopiero na pewnym etapie postępowania i stąd słusznie został on uznany przez sąd za koniunkturalny, sformułowany wyłącznie na potrzeby prowadzonego procesu.

Wbrew pogładowi skarżącego taka interpretacja nie stoi w sprzeczności z treścią przepisu art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 5 lipca 2001r. o cenach.

W świetle przepisów tej ustawy oraz przepisów normujących podatek od towarów i usług strony mogą bowiem swobodnie ustalać, czy podatek VAT będzie elementem uzgodnionej ceny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2014r. w spr.(...)).

Z tych przyczyn na podstawie art. 385 kpc oraz powołanych wyżej przepisów prawa materialnego Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie 2 sentencji wyroku.

O należnych stronie powodowej kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym orzeczono (punkt 3 wyroku) na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc oraz art. 99 kpc w zw. z art. 391 kpc, przy uwzględnieniu treści § 10 ust. 1

pkt 2) w zw. z § 2 pkt. 6) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015.1804 ze zm.).

Natomiast o wynagrodzeniu należnym radcy prawnemu zastępującemu pozwanego z urzędu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono (punkt 4 wyroku) na podstawie art. 22³ ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982r o radcach prawnych (tekst jedn. Dz. U. z 2017r, poz. 1870 ze zm.) oraz § 4 i § 16 ust. 1 pkt. 2) w zw. z § 8 pkt. 6) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. 2016. 1715).

Ryszard Marchwicki Bogdan Wysocki Jacek Nowicki

--	--	--